



Sygn. akt V CSK 210/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa L. Z.

przeciwko R. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 30 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 30 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki Z. Z. kwotę 152.500 zł wraz z odsetkami za opóźnienie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji pozwany był mężem córki powódki L. Z. Małżonkowie mieszkali wraz z powódką kilkanaście lat w W., a w 2007 r. postanowili wybudować dom i w tym celu kupili działkę budowlaną. Na zakup nieruchomości oraz budowę domu małżonkowie zaciągnęli kredyt hipoteczny w wysokości wynoszącej pierwotnie około 390.000 zł. Ponieważ jednak kwota kredytu okazała się niewystarczająca na wybudowanie domu, powódka sprzedała w 2008 r. należącą do niej niezabudowaną działkę, a w 2009 r. mieszkanie w W., które stanowiły dorobek całego jej życia. Uzyskane z tego tytułu kwoty w łącznej wysokości 305.000 zł powódka darowała córce oraz pozwanemu na wykończenie domu. Powódka miała bardzo dobre relacje z zięciem, a ze względu na swój stan zdrowia planowała zamieszkać z małżonkami i pozostać pod ich opieką do końca życia. Pod koniec 2009 r. małżonkowie wraz z powódką przeprowadzili się do nowego, choć jeszcze nie w pełni wykończonego domu.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że od początku 2012 r. małżonkowie zaczęli mieć problemy ze spłatą kredytu. Początkowo córka powódki wyjechała do pracy do Niemiec, jednak musiała wrócić, aby zaopiekować się matką. Następnie wyjechał do Niemiec pozwany, do którego miały dołączyć powódka wraz z córką. Tak się jednak nie stało, gdyż w maju 2013 r. pozwany oświadczył, że nawiązał relację pozamałżeńską i chce się rozwieść z córką powódki. Pozwany zablokował żonie dostęp do kont bankowych, z których dotychczas opłacana była rata kredytu. Małżeństwo pozwanego i córki powódki zostało rozwiązane wyrokiem z 16 kwietnia 2014 r. z winy pozwanego. W wyroku rozwodowym zasądzono na rzecz L. Z. alimenty w wysokości 500 zł miesięcznie.

Relacje pozwanego z powódką uległy pogorszeniu od chwili rozpoczęcia postępowania rozwodowego, a następnie pozwany unikał kontaktu z teściową i byłą żoną, gdyż te zachowywały się w stosunku do niego agresywnie. Pozwany zaprzestał spłacania raty kredytu hipotecznego niedługo po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, co miało miejsce w listopadzie 2014 r., nie informując o tym byłej żony. Uznał, że skoro on sam nie zamieszkuje w domu i nie zamierza w nim mieszkać, to nie ma obowiązku spłacać kredytu. Córka powódki nie miała pieniędzy na spłatę rat kredytu, nie mogła też podjąć pracy z powodu

konieczności zapewnienia stałej opieki matce. Wskutek zaprzestania spłat umowa kredytowa została wypowiedziana, a z nieruchomości prowadzone było postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania należności banku w łącznej wysokości około 710.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił również, że w 2014 r. powódka została przez lekarza orzecznika ZUS uznana za osobę niezdolną do samodzielnej egzystencji, a w chwili wydania wyroku była całkowicie niewidoma i wymagała stałej pomocy osób trzecich. Opiekę nad powódką sprawowała córka, przy czym powódka otrzymywała świadczenie emerytalne w wysokości ok. 1.700 zł, a córka powódki utrzymywała się wyłącznie z alimentów od byłego męża w wysokości 500 zł miesięcznie. Pozwany pracował fizycznie w Niemczech i zarabiał ok. 1.600 euro miesięcznie. Prowadził on wspólne gospodarstwo domowe ze swoją partnerką, która zarabiała ok. 1.200 euro miesięcznie.

Pismem z 28 października 2015 r., doręczonym pozwanemu 3 listopada 2015 r., powódka odwołała w stosunku do niego darowiznę kwoty 152.500 zł, która stanowiła połowę środków darowanych obojgu małżonkom. Powódka wskazała, że przyczyną odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność byłego zięcia polegająca na tym, że pozwany nie wywiązał się z obietnicy zapewnienia powódce miejsca zamieszkania i opieki po sprzedaży przez nią mieszkania.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę kwoty 152.500 zł zasługuje na uwzględnienie w całości. W szczególności przyjęto, że powódka dokonała skutecznego odwołania darowizny, a pozwany dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności. Za taką niewdzięczność nie zostało uznane zachowanie pozwanego w stosunku do córki powódki, a w szczególności zdrada małżeńska, gdyż zachowanie to nie było wymierzone wprost w powódkę. Sąd I instancji przyjął jednak, że rażącą niewdzięcznością było zaprzestanie spłaty rat kredytu, ponieważ rzutowało to w sposób istotny na sytuację powódki i spowodowało zagrożenie dla możliwości zaspokojenia przez nią potrzeb mieszkaniowych. Pozwany miał świadomość, że zaprzestanie spłacania rat może doprowadzić do wypowiedzenia umowy kredytowej i sprzedaży egzekucyjnej wybudowanego domu.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 4 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego, opierając się w całości na ustaleniach faktycznych Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny przyjął, że dokonana darowizna wiązała się z obowiązkiem wdzięczności znacznego ciężaru gatunkowego w postaci obowiązku zapewnienia powódce mieszkania i „tzw. spokojnej starości”, co zbliżało tę umowę w znacznym stopniu do umowy dożywocia. Obowiązek zapewnienia powódce mieszkania przez oboje małżonków był uzasadniony także tym, że przez kilkanaście lat to oni zamieszkiwali w mieszkaniu powódki, korzystając z jej gościnności.

Pozwany po rozwodzie rażąco naruszył obowiązek wdzięczności przez to, że po rozwodzie uznał, iż wygasły również wszystkie jego powinności wobec teściowej, która wcześniej udzieliła mu wsparcia finansowego. Sąd II instancji podzielił pogląd, zgodnie z którym rażąca niewdzięczność polegała na zaniechaniu spłaty kredytu hipotecznego udzielonego na wybudowanie domu. Pozwany odciął się od problemów finansowych rodziny, pozostawiając je wyłącznie na barkach byłej małżonki oraz powódki, której był obowiązany zapewnić spokojną przyszłość we wspólnym domu. Musiał też przewidywać, że zaprzestanie przez niego uczestniczenia w spłacie zobowiązania spowoduje postawienie kredytu w stan wymagalności i ostatecznie doprowadzi do utraty domu, w którym powódka miała spędzić resztę życia.

Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem Sądu Okręgowego, że rażącej niewdzięczności pozwanego nie można upatrywać w samym porzuceniu córki powódki, a pozwany miał prawo założyć nową rodzinę. Nie oznacza to jednak, że przestały go dotyczyć zobowiązania finansowe zaciągnięte wraz z byłą żoną oraz zobowiązania moralne wynikające z darowizny uzyskanej od teściowej. Celowe i świadome unikanie wypełniania tych zobowiązań wypełnia przesłankę rażącej niewdzięczności uzasadniającą odwołanie darowizny.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 898 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegająca na przyjęciu, że odwołanie darowizny może być uzasadnione działaniem obdarowanego,

które nie jest nawet pośrednio skierowane przeciwko darczyńcy oraz nie jest nacechowane jakąkolwiek złą wolą nakierowaną przeciwko darczyńcy;

2. art. 893 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie wbrew dokonany ustaleniom, że pozwanego obciążało polecenie dożywotniego zapewnienia powódce domu i opieki;
3. art. 409 k.c. w zw. z art. 898 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie tego, że zaszła okoliczność powodująca wygaśnięcie obowiązku zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny, w postaci utraty przedmiotu wzbogacenia w taki sposób, że pozwany nie jest już wzbogacony.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), a w przypadku stwierdzenia podstaw - o uchylenie w całości również orzeczenia Sądu Okręgowego w (...) i przekazanie sprawy do rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Wobec śmierci powódki Z. Z. postępowanie kasacyjne zostało zawieszone, a następnie podjęte z udziałem L. Z. jako jej następcy prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, co nie dotyczy jednak wszystkich sformułowanych w niej zarzutów.

Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 893 k.c. Sam skarżący zauważa, że Sąd Apelacyjny nie stosował tego przepisu i nie przyjął, że dokonana darowizna była obciążona poleceniem. Obowiązki pozwanego wobec Z. Z., o których mowa w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego, miały charakter obowiązków moralnych i z tej przyczyny ich naruszenie Sąd Apelacyjny uznał za akt rażącej niewdzięczności. Trafnie skarżący podkreśla zresztą, że polecenie jest postanowieniem umowy darowizny, na które obdarowany musiałby wyrazić zgodę. Zgodnie z art. 894 § 1 k.c. w razie niewykonania polecenia darczyńca może dochodzić jego wykonania *in natura*, chyba że polecenie ma na celu wyłącznie korzyść obdarowanego. Co do zasady natomiast niewykonanie polecenia nie skutkuje powstaniem prawa do odwołania darowizny z powodu rażącej

niewdzięczności, chyba że wystąpią dodatkowe okoliczności uzasadniające taką kwalifikację zachowania obdarowanego.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek zwrotu korzyści lub jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że cytowany przepis ma zastosowanie także do obowiązku zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny, gdyż art. 898 § 2 k.c. przewiduje, że zwrot powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a w zdaniu drugim tego paragrafu ustawodawca wyraźnie nawiązuje do jednej z przesłanek wymienionych w art. 409 k.c., stanowiąc, że od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Należy jednak zauważyć, że zgodnie z ogólną regułą co do rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. udowodnienie zużycia lub utraty korzyści obciąża wzbogaconego (por. m.in. wyr. SN z 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 628/16; wyr. SN z 2 lipca 2012 r., I PK 46/12, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 156).

Dowód, o którym mowa powyżej, nie został przeprowadzony, a ustalone okoliczności faktyczne nie przemawiają za przyjęciem, że pozwany nie jest już wzbogacony. Istnieniu takiego wzbogacenia nie przeczy stwierdzenie skarżącego, że aktualna wartość domu byłych małżonków jest mniejsza niż ogólna kwota zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu hipotecznego. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że za spłatę kredytu kredytobiorcy ponoszą odpowiedzialność osobistą, nawet jeżeli zaciągnięty kredyt był kredytem hipotecznym. Zadłużenie pozwanego z tego tytułu nie byłoby niższe, niezależnie, czy otrzymał on darowiznę od teściowej, czy też nie. Zgodnie z ustaleniami faktycznymi kwota darowizny została wykorzystana w celu pokrycia kosztów prac wykończeniowych w budowanym domu, co zapewne zwiększyło jego wartość. W tym stanie rzeczy prawdopodobne wydaje się, że wartość aktywów pozwanego jest większa wskutek otrzymanej darowizny, nawet jeżeli są one obciążone hipotecznie. Jeżeli bowiem doszłoby do sprzedaży egzekucyjnej nieruchomości, to kwota uzyskana z tego tytułu byłaby wyższa, niż gdyby dom nie został wykończony. Nawet jeżeli uzyskana kwota nie wystarczy na

zaspokojenie całej należności banku, to nadwyżka pozostała do spłaty przez pozwanego będzie mniejsza. Pozwany nie wykazał, że w konkretnym stanie faktycznym istniały takie okoliczności (np. w postaci niezwiększenia wartości nieruchomości mimo dokonanych nakładów), które sprawiają, że powyższe rozumowanie jest nietrafne, co prowadzi do wniosku o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 409 k.c.

O uwzględnieniu skargi kasacyjnej zdecydowała ostatecznie zasadność zarzutu naruszenia art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności.

Z jednej strony przy wykładni wymienionego przepisu należy mieć na uwadze, że zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi dokonanie darowizny rodzi etyczny obowiązek wdzięczności po stronie obdarowanego, a przynajmniej zakaz niewdzięczności z jego strony. Sankcjonowane przez ustawodawcę jest szczególnie jaskrawe wykroczenie przeciwko temu nakazowi, gdyż w takich przypadkach pozostawienie przedmiotu darowizny w rękach obdarowanego stałoby w sprzeczności z elementarnymi zasadami sprawiedliwości. Z drugiej jednak strony należy również wziąć pod uwagę, że możliwość odwołania darowizny stanowi wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*, w związku z czym nie może być ujmowana zbyt szeroko. Za ograniczeniem tej możliwości przemawia także fakt, że w praktyce niejednokrotnie odwołanie darowizny stanowi instrument rozgrywek majątkowo-osobistych między osobami bliskimi darczyńcy, w ramach których osoba darczyńcy, zwłaszcza w podeszłym wieku, oraz jego interesy niemajątkowe mogą być instrumentalizowane i podporządkowywane interesom majątkowym otoczenia (por. R. Trzaskowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. V, *Zobowiązania. Część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, nt. 7 do art. 898). Rozważenie wskazanych powyżej czynników przemawia za zakazem rozszerzającego rozumienia przesłanki rażącej niewdzięczności (tak SN w wyr. z 22 kwietnia 1997 r., III CKN 43/96).

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. dla odwołania darowizny nie wystarczy, by zachowanie obdarowanego było uznane za przejaw niewdzięczności. Niewdzięczność ta musi być rażąca, co oznacza, że zachowanie obdarowanego

w ocenie większości członków społeczeństwa zostałyby uznane za wyrządzające dotkliwe zło darczyńcy (por. np. wyroki SN z 29 października 1999 r., I CKN 174/98; z 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10; z 25 listopada 1999 r., II CKN 600/98; z 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11; z 9 października 2014 r., I CSK 556/13; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15). Dla przyjęcia, że niewdzięczność jest rażąca, zasadnicze znaczenie mają motywy działania obdarowanego (por. np. wyroki SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97; z 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11; z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 18; z 9 października 2014 r., I CSK 556/13), przy czym przyjęto, że zachowanie obdarowanego „musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej” (SN w wyr. z 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98). Co do zasady zachowanie stanowiące rażąca niewdzięczność powinno być skierowane wobec darczyńcy, a nie wobec osoby trzeciej, choćby pośrednio było przykre także dla darczyńcy (por. np. uchw. SN z 29 września 1969 r., III CZP 63/69; wyr. SN z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00; wyr. SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05; wyr. SN z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 18; wyr. SN z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 592/13).

Odnosząc wymienione kryteria do stanu faktycznego niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że zachowanie pozwanego nie może zostać uznane za rażąca niewdzięczność w stosunku do teściowej. Sady obu instancji trafnie założyły, że jako podstawa uznania zachowania pozwanego za rażąca niewdzięczność mogło zostać potencjalnie uznane wyłącznie zaprzestanie uiszczania rat kredytu, a nie fakt zdrady małżeńskiej i opuszczenia rodziny. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż niewierność małżeńska obdarowanego małżonka, będąca zawinioną przyczyną rozvodu, nie stanowi rażącej niewdzięczności wobec darczyńców-teściów (wyroki SN z 11 marca 2003 r., V CKN 1829/00; z 28 marca 2012 r., V CSK 179/11, OSNC-ZD 2013, nr A, poz. 18; z 27 czerwca 2014 r., I CSK 493/13). Fakty te nie mogłyby też hipotetycznie stać się powodem odwołania darowizny w stanie faktycznym niniejszej sprawy ze względu na upływ terminu, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c.

Zaprzestanie przez pozwanego spłaty rat należnych na podstawie umowy kredytu bankowego stanowiło przede wszystkim naruszenie zobowiązania



łączącego go z bankiem. Trudno z góry przyjąć, że zachowanie takie było intencjonalnie nakierowane na wyrządzenie dolegliwości jakiegokolwiek innemu podmiotowi, a w szczególności teściowej. Podstawowym motywem jego zachowania wydaje się chęć uniknięcia obciążenia wynikającego z konieczności zapłaty rat, a nie celowe wyrządzenie dolegliwości teściowej lub jej córce. Naruszenie zobowiązania w stosunku do banku nie może być aprobowane z punktu widzenia systemu prawnego, jednak trudno je uznać za rażącą niewdzięczność w stosunku do Z. Z.

Sądy obu instancji upatrują naruszenia interesów Z. Z. w związku z zaprzestaniem uiszczania rat kredytu w powstającym dla niej ryzyku konieczności opuszczenia domu, w którym mieszkała, na skutek egzekucji prowadzonej przez bank. W tym kontekście należy wspomnieć, że w przypadku popadnięcia darczyńcy w niedostatek art. 897 k.c. nakłada na obdarowanego obowiązek dostarczania darczyńcy środków utrzymania w granicach usprawiedliwionych potrzeb darczyńcy i ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Gdyby Z. Z. rzeczywiście utraciła możliwość zamieszkiwania w domu należącym do byłych małżonków, z czym wiązałoby się popadnięcie przez nią w niedostatek, na pozwanym ciążyłby obowiązek, o którym mowa w wymienionym przepisie. Przyjęcie, że pozwany miał już wcześniej w stosunku do Z. Z. moralny obowiązek uiszczania rat kredytu hipotecznego, którego niewykonanie mogło skutkować odwołaniem darowizny, byłoby równoznaczne w skutkach z uznaniem istnienia swoistego rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego, obciążającego pozwanego mimo niespełnienia przesłanek przewidzianych w art. 897 k.c. Wniosek taki jest niemożliwy do zaakceptowania. Należy zresztą wziąć również pod uwagę, że Z. Z. mieszkała przed śmiercią w domu stanowiącym współwłasność pozwanego, co oznacza, że pewien sposób pozwany przyczyniał się do jej utrzymania.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. Mimo uznania, że uzasadniona jest podstawa naruszenia prawa materialnego, nie było możliwe wydanie wyroku reformatoryjnego na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. Wyrok taki wydaje się jedynie na wniosek skarżącego, który zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. powinien zawierać oznaczenie zakresu żądanego

uchylenia i zmiany. O ile we wniosku ewentualnym o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wskazano, że skarżący żąda jego uchylenia w całości, to we wniosku o uchylenie orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty nie tylko nie sprecyzowano, czy uchylenie ma odnosić się do całości orzeczenia, ale również nie wskazano, jaka miałaby być treść żadanego rozstrzygnięcia co istoty sprawy. Odtwarzanie przez Sąd Najwyższy treści tego żądania na podstawie innych elementów skargi kasacyjnej i stanowiska zajmowanego przez stronę w sprawie jest niedopuszczalne.

jw